

Alicja Ornowska

Kara ograniczenia wolności

(Wydawnictwo Lex a Wolters Kluwer business,
Warszawa 2013, s. 208¹)

Kara ograniczenia wolności od czasu wprowadzenia jej do katalogu kar kryminalnych polskiego *Kodeksu karnego* jest przedmiotem wielu dyskusji, niewiary w jej skuteczność oraz niespełnienia jej ważnej roli jako alternatywy wobec kary pozbawienia wolności. Kara ta nie miała wpływu na rewolucyjne zmiany w strukturze orzekanych kar. Obecną strukturę kar kryminalnych ukształtowaną przez politykę kryminalną państwa uznaje się za wadliwą, bowiem przeważają w niej kary izolacyjne (kara pozbawienia wolności w postaci bezwzględnego pozbawienia wolności, bądź z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), a nie kary alternatywne, nieizolacyjne, tj. kara ograniczenia wolności i kara grzywny. Taki stan rzeczy skutkuje dużymi rozmiarami populacji więziennej, wysokim współczynnikiem prizonizacji (jednym z najwyższych wśród krajów Rady Europy), w rezultacie przeludnieniem oraz związanymi z nim negatywnymi konsekwencjami. Dotychczasowa krytyka kary ograniczenia wolności jako kary nieużytecznej nie była oparta na rzetelnym, kompleksowym materiale empirycznym. W tej sytuacji dobrze się stało, że ukazała się publikacja, która przybliży realne możliwości zastępowania krótkoterminowych kar izolacyjnych karą ograniczenia wolności.

¹ Pomimo, iż recenzowana monografia ukazała się w okresie, kiedy jeszcze nie obowiązywał aktualny (znowelizowany) kształt kary ograniczenia wolności, to jednak usilnie polecam i rekomenduję tę niezwykłą oraz oryginalną pracę. Sankcja polegająca na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne była i jest jedną z postaci kary ograniczenia wolności. Recenzowana monografia dotyczy tej właśnie formy. Wnosi wiele wartości poznawczych i edukacyjnych. Autorka zaprezentowała w niej wyniki badań empirycznych pierwszego w Polsce oryginalnego projektu badawczego, w którym w oparciu o zaprojektowane i zrealizowane badania odpowiedziała na bardzo interesujące i ważne pytania: czy i na ile kara ograniczenia wolności jest karą alternatywną wobec krótkoterminowej kary pozbawienia wolności, czy można i w jaki sposób usprawnić wykonywanie kary ograniczenia wolności w postaci sankcji polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Wnioski, jakie autorka sformułowała, są aktualne, mogą i powinni z nich korzystać wszyscy, którzy związani są z jej orzekaniem, wykonywaniem i nadzorem. Z tych względów polecam tę lekturę, która z pewnością wzbogaci wiedzę na temat funkcjonowania tego środka penalnego, przybliży realne jego możliwości w ograniczaniu orzekania i stosowania kar izolacyjnych.

Recenzowana publikacja jest pierwszą pracą naukową, która w sposób kompleksowy, w oparciu o badania empiryczne, poddaje analizie praktykę jej wykonywania oraz bada jej efektywność.

Publikacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i podsumowania. We wstępie autorka stwierdza, że kara pozbawienia wolności wykazuje szereg niedoskonałości, nie jest w stanie spełniać funkcji resocjalizacyjnych, ponadto jest kosztowną sankcją karną. Alternatywą wobec kar krótkoterminowego pozbawienia wolności może być kara ograniczenia wolności pod warunkiem, że jest ona skuteczniejsza od kar izolacyjnych. Aby to stwierdzić należy odpowiedzieć na następujące pytania: czy częstsze stosowanie kary ograniczenia wolności powoduje ograniczenie orzekania kar izolacyjnych, czy kara ograniczenia wolności jest efektywniejsza niż kara pozbawienia wolności? W publikacji efektywność kary rozumiana jest jako skuteczność polegająca na poprawie jurydycznej osoby skazanej. Autorka przyjęła hipotezę, że kara ograniczenia wolności stanowi karę skuteczniejszą i bardziej ekonomiczną od krótkoterminowej kary pozbawienia wolności w wymiarze do 1 roku. Hipoteza ta została zweryfikowana empirycznie, a jej wyniki pozwoliły na sformułowanie konkluzji odnoszących się do zakresu polityki karnej.

Rozdział pierwszy pracy został poświęcony omówieniu wad izolacji więziennej oraz kryzysowi więziennictwa. Autorka stwierdza, że uchwycenie negatywnych skutków kary pozbawienia wolności pozwoli zrozumieć istotę kar alternatywnych, których stosowanie może łagodzić niedomagania kary izolacyjnej. Zdaje sobie sprawę, że kary pozbawienia wolności nie można całkowicie wyeliminować z katalogu kar kryminalnych, jest ona niezbędna wobec sprawców groźnych przestępstw. Nie wszystkie negatywne skutki izolacji więziennej można minimalizować, bądź je eliminować. Poznanie negatywnych właściwości kary pozbawienia wolności pozwala nie tylko na łagodzenie jej skutków, ale umożliwia poszukiwanie i konstruowanie takich kar, które mogą stanowić wobec niej rozsądną alternatywę.

Katalog negatywnych właściwości kary pozbawienia wolności jest długi, oparty o bogatą literaturę krajową i zagraniczną. Wnioski, jakie autorka wyciąga z tego przeglądu są radykalne: więzienie nie tyle nie resocjalizuje, ile desocjalizuje, kara pozbawienia wolności jest więc karą nieefektywną, wręcz szkodliwą, jest najdroższym środkiem reakcji karnej. Stały wzrost populacji więziennej powoduje kolejkę do więzienia. W tej sytuacji niezbędna byłaby całkowita rezygnacja z kary pozbawienia

wolności ze względów społecznych i już wcześniej wspomnianych powodów, jak ochrona społeczeństwa przed groźnymi przestępcami. Niemniej jednak narastające niepokoje związane zarówno z kosztami kary pozbawienia wolności, jak i negatywnymi psychospołecznymi skutkami dla osób uwięzionych oraz recydywa po odbyciu kary pozbawienia wolności, dało impuls do postulowania oszczędnego stosowania kary pozbawienia wolności. Na tych przesłankach zrodził się ruch redukcjonistyczny, który dał początek poszukiwaniu takich sankcji, które mogłyby być alternatywą dla krótkoterminowych lub średnioterminowych kar pozbawienia wolności.

W następnym rozdziale publikacji autorka przywołuje szereg argumentów przemawiających za ograniczeniem stosowania kar krótkoterminowych poprzez zastępowanie ich karą ograniczenia wolności. Już wcześniej dokonała przeglądu argumentów przemawiających przeciwko karze pozbawienia wolności w ogóle. W rozdziale drugim autorka omawia przesłanki, które w opinii wielu krytyków tej kary czyni ją całkowicie nieprzydatną. Takie poglądy istniały już w literaturze prawnokarnej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, po czasy współczesne. Niektóre poglądy autorka nie zawsze podziela. Podziela jednak pogląd, że redukcjonowanie krótkoterminowych kar izolacyjnych jest pożądane i zdroworozsądkowe, może przynieść wiele pożytku, m.in. redukcję populacji więziennej, spadek współczynnika prizonizacji, uniknięcie psychospołecznych kosztów związanych z wykonywaniem kar izolacyjnych, zwiększenie czasu pracy kadry penitencjarnej z więźniami długoterminowymi. W doktrynie występuje znaczna rozpiętość stanowisk odnoszących się do kwestii definicji krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. Na potrzeby recenzowanej pracy autorka przyjmuje, że krótkoterminowymi karami pozbawienia wolności, dla których kara ograniczenia wolności może stanowić alternatywę, są kary w wymiarze do 1 roku.

W rozdziale trzecim autorka omawia badania własne nad efektywnością kary ograniczenia wolności. Badania miały dać odpowiedź na pytania, czy kara ograniczenia wolności jest sankcją, którą można określić jako efektywną w przypadku krótkoterminowej kary pozbawienia wolności, oraz czy jest skuteczniejsza od kary izolacyjnej. Dla potrzeb przeprowadzanych badań, jako miarę efektywności przyjęto brak powrotności do przestępstwa w rozumieniu braku recydywy kryminologicznej. Badania przebiegały dwustopniowo. W pierwszym etapie weryfikowana była hipoteza, czy i na ile kara ograniczenia wolności jest karą alternatywną

wobec krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. W drugim etapie badano skuteczność obydwu kar. Kara ograniczenia wolności została wprowadzona do katalogu kar jako środek penalny mający ograniczyć krótkoterminową karę pozbawienia wolności. Badania wykazały, że udział kary ograniczenia wolności w strukturze kar kryminalnych najsilniej koreluje z udziałem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania do 2 lat. Analiza wyników badań pozwoliła na stwierdzenie silnej zależności między karą ograniczenia wolności i bezwzględnymi karami izolacyjnymi do roku pozbawienia wolności. Jest to zjawisko najbardziej pożądane i zakładane przez ustawodawcę, które oznacza, że gdy wzrasta udział kary ograniczenia wolności w strukturze orzekanych kar, to maleje w niej udział kar krótkoterminowego pozbawienia wolności do 1 roku. Zatem wzrostowi udziału kary ograniczenia wolności towarzyszy spadek liczby kar izolacyjnych. Podsumowując wyniki badań autorki warto zasygnalizowania są jeszcze inne zależności, a mianowicie zwiększenie się częstotliwości orzekania kary ograniczenia wolności wpływa na zmniejszenie się stosowania środków probacyjnych. Zaskakujący wynik, jaki uzyskała, to ujawnienie silnej pozytywnej zależności pomiędzy karą ograniczenia wolności a grzywną. Problem ten nie był pogłębiony, ponieważ nie stanowił przedmiotu badań.

Następnym krokiem badawczym autorki było porównanie skuteczności kary ograniczenia wolności i kary pozbawienia wolności do 1 roku. Celem badań było zbadanie katamnezy skazanych na karę ograniczenia wolności oraz pozbawienia wolności do 1 roku. Za czas analizowanej katamnezy przyjęto okres 5 lat. W badaniach uwzględniono osoby skazane od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. Brano pod uwagę tylko wyroki prawomocne. Badaniami objęto całą populację osób skazanych w skali ogólnokrajowej. Analiza wyników badań pokazuje, że wskaźniki recydywy uzyskane w badaniach są znacząco wyższe od tych, które są znane z literatury przedmiotu. Recydywa skazanych na karę ograniczenia wolności wyniosła 43,66%, a na karę pozbawienia wolności 53,22%. Odsetek osób powracających do przestępstwa autorka ocenia jako znaczny. Wysoki poziom recydywy został stwierdzony zarówno w przypadku kary ograniczenia wolności, jak i krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. Brak jednoznacznego wyjaśnienia takiego stanu rzeczy. Jedną z prawdopodobnych przyczyn wyraźnych różnic wyników badawczych autorki w porównaniu z innymi badaniami może być fakt, że niektóre badania operowały bardzo krótką katamnezą. Autorka ponadto formułuje

interesującą tezę, iż wysokie wskaźniki recydywy po wykonaniu kary ograniczenia wolności i kary pozbawienia wolności w wymiarze do roku mogą świadczyć o tym, że środki te są stosowane wobec sprawców, którzy nie rokują, że będą przestrzegali w przyszłości porządku prawnego. Wobec sprawców posiadających pozytywną prognozę kryminologiczną sądy stosują inne rodzaje środków reakcji karnej, w szczególności środki probacyjne. Są to tylko hipotezy niezwerifikowane. Z powyższych ustaleń można wysnuć inne wnioski, a mianowicie, że wysoka nieskuteczność stosowanych środków penalnych może wynikać z braku nasycenia kary ograniczenia wolności obowiązkami probacyjnymi, oddanie skazanego pod dozór kuratora, w drugim przypadku zbyt mało intensywnymi oddziaływaniami penitencjarnymi podczas wykonywania krótkoterminowej kary pozbawienia wolności.

W dalszej części publikacji autorka podjęła się odpowiedzi na dwa ważne pytania: jakie są koszty wykonywania kary ograniczenia wolności oraz czy można i w jaki sposób usprawnić wykonywanie kary ograniczenia wolności (w postaci sankcji określonej w art. 34 § 2 pkt 2 kk przed nowelizacją z 2015 r.). Powszechnie przyjmuje się, że kara ograniczenia wolności jest sankcją mniej kosztowną od krótkoterminowej kary pozbawienia wolności, jednak twierdzenie to nie znalazło dotychczas potwierdzenia w badaniach empirycznych – zauważa autorka. Badania nad ekonomicznością kary ograniczenia wolności zostały zaprezentowane w rozdziale czwartym. Metodą zastosowaną w badaniach był sondaż diagnostyczny, narzędziem badawczym kwestionariusz wywiadu. Wywiady zostały przeprowadzone z osobami odpowiedzialnymi za organizowanie i kontrolowanie pracy na cele społeczne (§ 3 ust. 5 oraz § 6 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których wykonywana jest kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna – Dz. U. nr 88, poz. 634). Były więc to osoby mające znaczną wiedzę o sposobie wykonywania kary przez skazanych. Należy podzielić stanowisko autorki, że zrezygnowała z analizy wypowiedzi osób skazanych na karę ograniczenia wolności, ponieważ uznała, że ocena efektywności pracy społecznie użytecznej przez pryzmat opinii skazanych na nią osób może być myląca i nieobiektywna. Skazani nie mogli występować w roli sędziów we własnej sprawie i trudno byłoby im zdobyć się na bezstronność, a ich odpowiedzi należałoby uznać za bardziej życzeniowe niż diagnozujące rzeczywisty stan rzeczy – uzasadnia autorka. W świetle badań empirycznych, tj. wypowiedzi respondentów ocena

efektywności pracy świadczonej przez skazanych jest niejednoznaczna. Nieefektywność pracy jest wynikiem braku chęci do poprawnego i sprawnego jej wykonywania. Tylko 25% respondentów wyraziło pozytywną opinię o efektywności pracy skazanych. Respondenci zaobserwowali u skazanych zjawisko świadczenia pracy „za karę” oraz, że nie są w żaden sposób zaangażowani. Interesującą i ważną informacją można było uzyskać z wypowiedzi badanych osób, że groźba wprowadzenia kary zastępczej w postaci kary pozbawienia wolności nie stanowiła dla nich motywacji do prawidłowego odbycia kary ograniczenia wolności. Kara ograniczenia wolności wykonywana w zakładach pracy w postaci nieodpłatnej, kontrolowanej pracy miała przynosić mu wymierne korzyści (zyski). W rzeczywistości tak się nie stało. Porównując koszty wykonania kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności to te drugie są bez porównania niższe; koszt jednego dnia osadzenia osoby pozbawionej wolności jest zbliżony do miesięcznych wydatków ponoszonych na organizowanie pracy osoby, której wolność ograniczono. Koszty wykonania kary ograniczenia wolności w stosunku do innych kar, np. kary grzywny, nadal są sporne. Efektywność wykonania tej kary można powiększyć poprzez przeniesienie kosztów jej wykonywania na budżet państwa. Efekty takiej strategii są już widoczne po noweli kkw z 2009 r., na podstawie której zdjęto obowiązek ubezpieczenia skazanych od nieszczęśliwych wypadków z zakładów pracy, które nadal ponoszą koszty związane z badaniami lekarskimi. Z badań przeprowadzonych przez autorkę wynika, że wykonywanie tej kary nie przebiega bezproblemowo. Ten fakt w jej opinii nie może być przesłanką do rozbudowy ośrodków lub zakładów pracy wyznaczonych do świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy jak sugerowali niektórzy prawnicy, bowiem ten pomysł wypaczałby istotę tej kary. Na uwagę zasługuje sposób oceny tego środka penalnego nie tylko z punktu widzenia rachunku ekonomicznego, który w świetle wyników badań jest jednoznaczny – wykonywanie kary ograniczenia wolności jest o wiele tańsze niż kary pozbawienia wolności. W opinii autorki karę tę należy pojmować i oceniać w kategoriach rachunku społecznego, dostrzegając jej walory zarówno w unikaniu stosowania kary pozbawienia wolności, jak i możliwości oddziaływać resocjalizacyjnych w warunkach nieizolacyjnych. Utrudnienia wykonywania tej kary są uniwersalne, niezależne od państwa, w którym sądy, kuratorzy, samorządy i zakłady pracy borykają się z analogicznymi trudnościami, które wynikają nie z niedoskonałości konstrukcji przepisów karnowykonalnych, lecz idei

penalnej tego środka reakcji karnej. W związku z czym należy dążyć do pomniejszenia trudności wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne.

W podsumowaniu autorka stwierdza, że przeprowadzone przez nią badania wykazały, że krytyka tej kary jako nieprzydatnego środka reakcji karnej nie znajduje potwierdzenia, jest wyolbrzymiona. Dociekania naukowe pozwoliły na ustalenie wielu ważnych prawidłowości, które są przydatne w kształtowaniu realnego poziomu stosowania tej kary. Jest to ważne dla możliwości limitowania jej w strukturze kar kryminalnych. Jednym z najważniejszych ustaleń było zweryfikowanie tezy, że zwiększenie udziału kary ograniczenia wolności w strukturze orzeczanych kar prowadzi do częściowego zmniejszenia liczby krótkoterminowej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania i odwrotnie. Kara ograniczenia wolności okazała się skuteczniejszym środkiem penalnym niż kara pozbawienia wolności w wymiarze do 1 roku. Na uwagę zasługuje stwierdzenie autorki, że można postulować jak najszersze jej stosowanie. Nie może ona jednak być środkiem dominującym, nie może być orzekana wobec wszystkich sprawców drobnych przestępstw, lecz powinna być dobrana do tych skazanych, którzy dają rękojmię jej prawidłowego wykonania. Ocena ekonomiczności tej kary z punktu widzenia zakładów pracy jest negatywna. Skazani w większości przypadków wykonują prace mniej dokładnie niż osoby zatrudnione na stałe i potrzebują na nie więcej czasu. Wartość pracy skazanych stanowi ułamek wartości pracy osób zatrudnionych. Badania wykazały pewien paradoks, iż ewentualne widmo zastępczej kary pozbawienia wolności nie stanowi bodźca wpływającego na efektywne wykonywanie pracy społecznie użytecznej. Trudności realizacyjne tej kary są znaczne, należą do istoty tej kary. Są wpisane w istotę środków penalnych. Poprawa efektywności wykonywania kary jest możliwa dzięki współpracy między sądem, służbą kuratorską, władzami samorządowymi oraz samymi zakładami pracy.

Publikacja posiada wiele walorów poznawczych, edukacyjnych, jest doskonałym przykładem przeprowadzenia projektu badawczego, który przybliży funkcjonowanie określonych norm prawnych odnoszących się do środka penalnego, jakim jest kara ograniczenia wolności. Wnioski, które wynikają z rezultatów badawczych mogą posłużyć doskonaleniu wykonywania tej kary, dowodzą, że kara ta nie pozostaje w sferze nieudanych penologicznych eksperymentów, ale może służyć budowaniu

nowoczesnej polityki kryminalnej, która nakazuje, o ile to możliwe unikanie kar kryminalnych związanych z izolacją więzienną. Recenzowana publikacja pozbawia złudzeń, że przy pomocy tego środka można wyeliminować krótkoterminowe kary pozbawienia wolności. Kara ta ma swoje miejsce wśród kar kryminalnych, nigdy nie będzie dominować w ich strukturze. To miejsce w wielu krajach Europy zajmuje kara grzywny, a Polska dopiero dąży do takiego modelu.

Niektóre wątki monografii, interpretacja niektórych wyników badań empirycznych, skłaniają do polemiki i dyskusji. Nie jest to jednak moim zamiarem. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że nie powinna się rodzić wątpliwość, iż kara ograniczenia wolności nie posiada potencjału redukcji populacji więziennej. Wręcz przeciwnie. Za taką tezę przemawiają przedstawione wyniki badań empirycznych, które zostały zaprezentowane w publikacji, a z których wynika, że częstsze stosowanie tej kary powoduje spadek orzekanych krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, co oznacza, że część skazanych nie zasila systemu więziennego i nie powiększa go. Również w mniejszym stopniu zasilają ten system skazani na karę ograniczenia wolności, niż na karę pozbawienia wolności, ponieważ ci pierwsi rzadziej powracają do przestępstwa po odbyciu kary pozbawienia wolności. Z pewnością tą drogą nie zostanie zredukowana populacja więzienna do rozmiarów pożądaných, ale ta droga może się stać jednym z wielu segmentów systemu, dzięki któremu ów stan może być zrealizowany.

Ze względu na wcześniej zaprezentowane walory recenzowanej publikacji oraz na wielość podmiotów związanych z jej orzekaniem, wykonywaniem, nadzorowaniem, lekturę tej monografii polecam: kuratorom sądowym, sędziom, aplikantom zawodów prawniczych, aplikantom kuratorskim, pracodawcom zatrudniającym osoby skazane na karę ograniczenia wolności, członkom samorządów, studentom prawa, administracji, resocjalizacji, przedstawicielom instytucji zajmujących się problematyką probacji.

Rec. Aldona Nawój-Śleszyński